

Miasto w kałuży

“Tu nie chodzi tylko o jeszcze jedną udaną fotografię architektonicznego detalu. Te zdjęcia zrobione i utrwalone przez Martę Kubiszyn rozrzucone fragmenty wielkiej lustrzanej wodnej tafli, w której po każdym deszczu jak w oku Boga odbija się świat a każda z tych fotografii ocala coś z jednego spojrzenia”

Tomasz Pietrasiewicz

Agnieszka Przytuła

Jeszcze kilka tygodni temu zamiast galerii była w tym miejscu piwnica. Została podłoga wykładana drobną „szachownicą”, rury biegnące na zewnątrz ścian i otwory wentylacyjne, do tego przybyła „woda” z kawałków luster na środku i 13 fotografii, na których Lublin przegląda się w kałużach – to dzisiejsza galeria i autorska wystawa Marty Kubiszyn zatytułowana „Bramy wyobraźni”.

Marta Kubiszyn jest historykiem sztuki i pracownikiem ośrodka Brama Grodzka Teatr NN. Zdjęcia robi od dawna. Wielokrotnie uczestniczyła w wystawach zbiorowych, „Bramy wyobraźni” to jej pierwsza wystawa samodzielna. Jej otwarcie miało miejsce 13 stycznia w dzień urodzin autorki.

Pomysł fotografowania miasta „w odbiciu” narodził się kilka lat temu. Pierwsze zdjęcie powstało w maju 1997 roku. Spadł gwałtowny deszcz i w przelocie bramnym starej kamienicy porobiły się kałuże. W jednej z nich odbiło się okno z naprzeciwka. Od tego zrodził się pomysł pokazywania przestrzeni miejskiej – czyli śladu pozostawionego przez człowieka - w odbiciu lustrzanym. Nierówny bruk i krawędź kałuży pozwalają spojrzeć na miasto z zupełnie innej perspektywy. Następuje podwójne odbicie rzeczywistości – miasto przeglądające się w wodzie zatrzymane na kliszy filmu.

Każde ze zdjęć jest odrębną historią. Do każdego przymierzyć się trzeba

było wiele razy. Żeby powstała taka fotografia potrzebne są odpowiednie warunki atmosferyczne, najlepiej gwałtowna burza, albo bardzo szybkie topnienie śniegu, do tego bardzo niebieskie niebo i słońce. To zdarza się tylko kilka razy w roku, dlatego warto mieć już „upatrzone” takie miejsca, gdzie wy-



starczy pobiec z aparatem. Są to przeważnie starsze części miasta. Raczej nie da się podobnych zdjęć porobić na nowych chodnikach, bo są po prostu równe. Zupełnie inne odbicia powstają w kałużach brudnych i zupełnie inne w czystych, inne w kałużach spokojnych i inne w poruszonych wiatrem. Sama natura tak zmienia obraz, że efekt

wydaje się być wysokiej klasy obróbką komputerową.

Wystawę dopełniają teksty naklejone na ścianach mówiące o zjawisku odbicia. Są one prostą metaforą – przez odbicie tworzy się pewien nowy porządek rzeczywistości. To zupełnie tak, jak człowiek jedzie do jakiegoś obcego miasta i patrzy na nie świeżym okiem, dostrzega różne detale, piękne fragmenty architektury. Natomiast jeśli ktoś przez całe życie mieszka w jednej miejscowości, to najczęściej nie zajmują go takie rzeczy. Wstaje rano idzie do szkoły czy pracy, robi zakupy i nie myśli o tym, by spojrzeć na swoje miasto jak na dzieło sztuki, nie dostrzega detali. Rzadko się zdarza, że chce się pooglądać swoje miasto, poszukać czegoś pięknego, zapuścić się w boczne uliczki i dostrzec ich urok, czy też brzydotę. Dlatego warto znaleźć taki sposób fotografowania, by zmienić rodzaj patrzenia. Przecież wszyscy „szukamy zwierciadeł aby oglądać naszą urodę, luster z wody, ze szkła albo z kochających oczu” (Zofia Nałkowska).

Na fotografiach Marty Kubiszyn oglądamy odbite w wodzie budowle „taki sam świat, ale zupełnie inny”. Wystawa znajduje się w Bramie Grodzkiej Teatrze NN w Lublinie, a przewodnikiem po „mieście przeglądającym się w kałużach” jest Marta Kubiszyn.

Adres:

Teatr NN
Lublin, ul. Grodzka 34
tel. (0-81) 532 58 67
www.tnn.lublin.pl

